

# Kolendo, Jerzy

---

## Rękopiśmienne opisy wykopalisk w Veleii w bibliotece na Zamku Warszawskim : przyczynek do oceny roli antyku w zbiorach króla Stanisława Augusta Poniatowskiego

---

Światowit 1 (42)/Fasc.A, 37-48

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Rękopiśmienne opisy wykopalisk w Veleii w bibliotece na Zamku Warszawskim. Przyczynek do oceny roli antyku w zbiorach króla Stanisława Augusta Poniatowskiego\*

W badaniach nad recepcją sztuki antycznej w Polsce w okresie Oświecenia wielokrotnie zwracano już uwagę na kolekcję Stanisława Augusta Poniatowskiego<sup>1</sup>. Trzeba bowiem pamiętać, że zbiory ostatniego króla Polski były bardzo bogate i różnorodne, zwłaszcza przy jego stosunkowo ograniczonych możliwościach i ogromnych kłopotach finansowych<sup>2</sup>. Niestety, kolekcje królewskie nie zachowały się w całości. Sporo zabytków przepadło bezpowrotnie, lub też utraciło wszelkie ślady swej przynależności do zbiorów ostatniego króla Polski. Losy kolekcji Stanisława Augusta, po abdykacji i śmierci króla, były niekiedy bardzo skomplikowane i, mimo bogatej literatury, do końca chyba jeszcze nie wyjaśnione. Co więcej, znaczna część zachowanych zbiorów króla znajduje się obecnie poza granicami Polski i dostęp do nich jest dość utrudniony.

Rekonstrukcja „idealna” zbioru zabytków starożytnych lub uchodzących za takie, które należały do ostatniego króla Polski, napotyka na bardzo poważne trudności. Próby takie były podejmowane już wielokrotnie i dały już bardzo cenne rezultaty<sup>3</sup>. Mimo wnikliwych opracowań poświęconych tym zagadnieniom pewne kwestie wymagają jednak jeszcze dalszej analizy. Zaczniemy więc od krótkiego przeglądu stanu zachowania poszczególnych części kolekcji zabytków, które mogą świadczyć o zainteresowaniach króla Stanisława Augusta problematyką świata antycznego, zwracając szczególną uwagę na nowe, cenne ustalenia, które przyniosły badania ostatnich lat.

Autentyczne zabytki antyku w zbiorach króla Stanisława Augusta nie były zbyt liczne. Inwentarze zbiorów królewskich przynoszą wprawdzie pewne informacje o „marmurach antycznych”, ale nie zawsze możemy

stwierdzić, że jest to zabytek autentyczny, a nie nowożytna kopia, czy też nawet dzieło sztuki z XVIII w. wykorzystujące tylko motywy antyczne. Obecnie w zbiorach polskich zachowało się tylko kilka zabytków antycznych będących własnością ostatniego króla Polski<sup>4</sup>. Należy zwłaszcza żałować, że bez śladu przepadła kolekcja epigraficzna<sup>5</sup>. Zachowały się, choć z licznymi ubytkami i destrukcjami, odlewy gipsowe rzeźb, wśród których kopie zabytków antycznych były najbardziej popularne<sup>6</sup>.

W Gabinecie Rycin BUW jest przechowywana znaczna część bardzo bogatej kolekcji rysunków należących do Stanisława Augusta, która została nabyta w 1818 r. od spadkobierców króla dla powstającego Uniwersytetu Warszawskiego<sup>7</sup>. Składała się ona z dwóch części: luźnych rysunków przechowywanych w większości w specjalnych, ozdobnych tekach oraz tzw. *livres d'estampes*. Były to różnego rodzaju wydawnictwa albumowe z tekstem, lub bez tekstu oraz rysunki tworzące albumy. Ogólna liczba tych *livres d'estampes* wynosiła 596 woluminów, w których miało się znajdować ponad 30000 rysunków<sup>8</sup>. Król przywiązywał do tej części swych zbiorów ogromną wagę, gdyż pozwalała ona mu pośrednio na zapoznanie się z zabytkami, których nie mógł zobaczyć. Efektowne i bardzo drogie albumy zabytków są też wymieniane z wyrazami zachwytu przez podróżników cudzoziemskich opisujących zbiory Zamku Warszawskiego<sup>9</sup>. Wśród tych *livres d'estampes* znajdowały się wszystkie prawie monumentalne wydawnictwa poświęcone sztuce, które ukazywały się w XVIII w. Nie trzeba dodawać, że bardzo liczne były tu prace dotyczące zabytków antycznych<sup>10</sup>.

Warto zwrócić uwagę, że Stanisław August Poniatowski

<sup>1</sup> MIKOCKI, *Historia*, p. 403-424; MIKOCKI, *Les anciennes collections*, p. 45-47, 71; MIKOCKI *Najstarsze kolekcje*, p. 11-25, 125 sq.; GODZIEJEWSKA, *Zbiory, passim*; A. ABRAMOWICZ, *Dzieje zainteresowań starożytnych w Polsce. cz. II, Czasy stanisławowskie i ich pokłosie*, Wrocław 1987, p. 17-32. O późniejszych losach części zbiorów królewskich patrz KOLENDO, *Zbiory w Krzemieńcu, passim*.

<sup>2</sup> O zbiorach króla patrz MAŃKOWSKI, *Mecenat, passim*; MAŃKOWSKI, *Galeria*, p. 3-191.

<sup>3</sup> Cf. przyp. 1.

<sup>4</sup> Można zidentyfikować obecnie tylko 6 lub 8 zabytków. Por. MIKOCKI, *Historia*, p. 422-424; MIKOCKI, *Les anciennes collections*, p. 71; MIKOCKI, *Najstarsze kolekcje*, p. 125 sq.; GODZIEJEWSKA, *Zbiory*, p. 130 sq.

<sup>5</sup> J. KOLENDO, *Histoire des collections épigraphiques en Pologne*, in: *Incontro Internazionale. Le collezioni di antichità nella cultura antiquaria europea*. Varsavia-Nieborów 17-20 Giugno 1996 a cura di M. Fano

Santi, *Supplementi alla Rivista di Archeologia*, 21, Roma 1999, p. 31.

<sup>6</sup> *Odlewy gipsowe rzeźb starożytnych w Starej Pomarańczarni w warszawskich Łazienkach*, opracowali M. KOROTAJ i T. MIKOCKI. Redakcja naukowa A. Sadurska [Archiwum Filologiczne, XLVII], Wrocław 1989.

<sup>7</sup> BATOWSKI, *Zbiór graficzny*, p. 10-40; SAWICKA, SULERZYSKA, *Straty*, p. 1-13; *Katalog rysunków z Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, cz. 1, Varsaviana*, opracowały T. Sulerzyska, S. Sawicka, Warszawa 1964, p. 8; T. SULERZYSKA, *Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Gabinet Rycin*, in: *Polskie kolekcjonerstwo grafiki i rysunku*, Warszawa 1980, p. 112-132. Cf. Addendum.

<sup>8</sup> BATOWSKI, *Zbiór graficzny*, p. 35.

<sup>9</sup> Cf. *Polska stanisławowska*, vol. I, p. 377 (J. Bernoulli), vol. II (Fortia de Piles, Boisgelin de Kerdu)

<sup>10</sup> Pewne prace należące do tej kategorii wymienia BATOWSKI, *Zbiór graficzny*, p. 36-40; MAŃKOWSKI, *Mecenat*, p. 29 i GODZIEJEWSKA, *Zbiory*, p. 85. Cf. Addendum.

towski, jeszcze jako człowiek prywatny, miał otrzymać, w imieniu króla Obojga Sycylii, trzy tomy nadzwyczaj cennego wydawnictwa *Antichità di Ercolano*<sup>11</sup>. W większej ilości dary te zaczęły napływać naturalnie dopiero po objęciu władzy przez Stanisława Augusta Poniatowskiego. Co więcej, pewne publikacje archeologiczne były dedykowane królowi polskiemu. Były to tomy monumentalnego wydawnictwa *Monumenta Mattaeiorum* i pewne publikacje Francesco Piranesiego (plan willi Hadriana)<sup>12</sup>. Wiemy też, iż niektóre albumy przysyłał królowi Francesco Piranesi, syn sławnego Giovanni Battista<sup>13</sup>. Naturalnie, większość jednak *livres d'estampes* dostawała się do zbiorów królewskich poprzez zakupy.

Zarówno wśród rysunków, jak też i wydawnictw albumowych, nadzwyczaj popularna była tematyka antyczna. Część tych rysunków z motywami dotyczącymi świata starożytnego była eksponowana w 1993 na specjalnej wystawie zorganizowanej w Gabinetcie Rycin Uniwersytetu Warszawskiego i zasygnalizowana w wydanym wówczas cennym katalogu, obejmującym zresztą nie tylko ryciny ze zbiorów królewskich<sup>14</sup>.

Pewne zespoły należące do zbiorów króla znajdują się obecnie w Kijowie. Chodzi tu o książki z biblioteki na Zamku Królewskim w Warszawie<sup>15</sup> oraz o zbiory numizmatyczne. Zostały one sprzedane przez spadkobierców króla Tadeuszowi Czackiemu, który nabył te kolekcje dla stworzonego przez siebie Gimnazjum (później Liceum) Krzemienieckiego. Po likwidacji tej szkoły jej zbiory, w tym i biblioteka, zostały przewiezione do powstałego w 1834 Uniwersytetu Św. Włodzimierza w Kijowie.

Losów zbiorów numizmatycznych Stanisława Augusta nie będę tu szerzej omawiał, gdyż przedstawiłem je szczegółowiej w artykule opublikowanym w 1969 r. i przedrukowanym wraz z pewnymi uzupełnieniami w r. 1998<sup>16</sup>. Skład kolekcji królewskiej w odniesieniu do monet antycznych możemy poznać dzięki katalogowi aukcyj-

nemu tych zbiorów, który opracował Jana Chrzyciel Albrandi i opublikował w 1799<sup>17</sup>. Ten znany starożytnik i pierwszy prezes Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk wydał też w trzech tomach momentalne dzieło *Zabytki starożytności rzymskich w pieniądzach pospolicie medalami zwanych, czasów Rzpltey i szesnastu pierwszych cesarzów. Zbioru ś.p. Stanisława Augusta Króla Polskiego*<sup>18</sup>.

Pewną pomocą przy identyfikacji monet z kolekcji królewskiej mogą być też publikowane katalogi zbiorów numizmatycznych Uniwersytetu kijowskiego<sup>19</sup>, choć trzeba pamiętać, że wiele egzemplarzy monet pochodzących z Warszawy zaginęło w czasie skomplikowanych i burzliwych losów tych zbiorów. Z kolei poważna liczba numizmatów dostała się do tej kolekcji z Krzemieńca. Stąd też istnieć mogą pewne trudności w identyfikacji monet z Zamku w Warszawie czy też z Krzemieńca<sup>20</sup> w zbiorach kijowskich.

Bardzo cenny opis kolekcji monet antycznych na Zamku warszawskim podał Fortia de Piles, podróżnik francuski przebywający w Polsce. Zwracał on szczególną uwagę na egzemplarze rzadkich monet, które znajdowały się w tym zbiorze<sup>21</sup>. Co więcej, często podawał ich opisy, a czasami nawet określenia katalogowe. Wielokrotnie też spotykamy się ze stwierdzeniem, że moneta jest bardzo rzadka, a nawet nie opisana (*pas décrit* lub *non décrit*). Tak np. w zestawieniu 5738 numizmatów cesarzy rzymskich znajdujemy informację, że 170 egzemplarzy to monety nie opisane. Naturalnie określenie *pas décrit* lub *non décrit* nie oznacza jeszcze unikat w naszym rozumieniu – choć i takie znajdowały się w zbiorze królewskim – lecz monety nie notowane w ówczesnych publikacjach. Trzeba też pamiętać, że Fortia de Piles przeglądał zbiory numizmatyczne chyba dość szybko i, mimo sporej wiedzy w tym zakresie, mógł się po prostu mylić. Można przypuszczać zresztą, że najczęściej powtarzał on ustalenia J. Ch. Albrandiego, który opiekował się zbiorami króla. W każdym

<sup>11</sup> S. LORENTZ, *Z dziejów kształtowania się sztuki okresu Oświecenia w Polsce*, Biuletyn Historii Sztuki 1961, p. 197; OLSZEWICZ, *Biblioteka na zamku*, p. 557.

<sup>12</sup> BATOWSKI, *Zbiór graficzny*, p. 37 sq.; GODZIEJEWSKA, *Zbiory*, p. 85. Por. też MAŃKOWSKI, *Galeria*, p. 46.

<sup>13</sup> W. TATARIEWICZ, *Łazienki warszawskie*, Warszawa 1968, p. 265, n. 45. Cf. Addendum.

<sup>14</sup> *Pour sa Majesté le Roi... Katalog rysunków „z antyku” w zbiorach Gabinetu Rycin Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1993. W katalogu znalazło się 66 rysunków.

<sup>15</sup> Cf. *infra*.

<sup>16</sup> KOLENDO, *Zbiory w Krzemieńcu*, p. 92-106 = KOLENDO, *Świat antyczny*, p. 143-158. Cf. M. MIELCZAREK, *Z dziejów polskiego kolekcjonerstwa monet antycznych od początków po pierwsze lata II Rzeczypospolitej*, in: *Rozwój muzealnictwa i kolekcjonerstwa numizmatycznego – dawniej i dziś – na Białorusi, Ukrainie, w Polsce i Ukrainie*. Supraśl 5-7 IX 1996. *Materiały z II Międzynarodowej konferencji Numizmatycznej*, Warszawa 1997, p. 97 sq., 105 sq.; R. JANUŠČEVA-OMELI-

JANČIK, *Hraniteli minzkabineta Kiewskiego universiteta cv. Vladimira XIX-XX*, in *ibidem*, p. 11-124.

<sup>17</sup> *Musaei nummorum*. O monetach starożytnych – p. 1-241, o średniowiecznych i nowożytnych – p. 241-245.

<sup>18</sup> *Roczniki Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk* 3, 1804, p. 187-614; 4, 1807, p. 221-677; 5, 1808, p. 1-520 i odbitki, Warszawa 1805-1808.

<sup>19</sup> Cf. KOLENDO, *Zbiory w Krzemieńcu*, p. 93, n. 11 = KOLENDO, *Świat antyczny*, p. 152, n. 19.

<sup>20</sup> Tak, np. nie udało mi się zidentyfikować monety ces. Galliena bitej w Efezie i znalezionej w Szymkowcach na Wołyniu, która dostała się do Krzemieńca w 1818. W katalogu Albrandiego z 1799 występują dwie monety tego cesarza z Efezu, a w katalogu Antonowicza z 1896 – cztery egzemplarze. Przy niezbyt precyzyjnych opisach monet wyklucza to ich identyfikację. Cf. KOLENDO, *Zbiory w Krzemieńcu*, p. 104 sq. = KOLENDO, *Świat antyczny*, p. 151.

<sup>21</sup> FORTIA DE PILES, BOISGELIN DE KERDU, *Voyage*, p. 27-37.

razie jednak opis podróżnika francuskiego może świadczyć o wartości kolekcji numizmatycznej na Zamku Królewskim w Warszawie. Również w katalogu aukcyjnym zbiorów numizmatycznych króla Stanisława Augusta opublikowanym w 1799 r. wielokrotnie znajduje się zapis *inedit(us)*. Także i w tym przypadku nie musi to być unikat w naszym rozumieniu tego terminu.

Ostatnio dokonano jednak bardzo cennego odkrycia potwierdzającego tezę o wartości zbiorów Stanisława Augusta Poniatowskiego. Udało się bowiem zidentyfikować w zbiorach w Kijowie unikalny medalion cesarza Licyniusza I. Co więcej, okazało się, że chodzi tu o znalezisko z ziem Polski, pochodzące z pewnej wsi na północ od Krakowa. Medalion pełnił następnie funkcję *ex-voto* umieszczonego na ołtarzu w kaplicy nowicjatu Jezuitów w Krakowie, a po kasacie zakonu dostał się do zbiorów numizmatycznych króla i dzielił ich dalsze losy<sup>22</sup>.

W kolekcji na Zamku warszawskim znalazł się również aureus Antonina Piusa<sup>23</sup> z lat 140-144, znaleziony w miejscowości Brzostków koło Pyzdr (obecnie gmina Żerków, pow. Jarocin, woj. wielkopolskie)<sup>24</sup>. Albertrandi zaznacza, że jest to *medal dotąd nieopisany, pisarzem nieznanym*<sup>25</sup>. W rzeczywistości aureus z Brzostkowa<sup>26</sup> jest nad-

zwyczaj rzadki<sup>27</sup>, czego dowodem może być brak takiego egzemplarza w katalogu British Museum<sup>28</sup>.

Do kolekcji monet króla docierały też inne znaleziska numizmatyczne z ziem Polski. W zbiorach królewskich znalazła się większość numizmatów z odkrytego w 1772 dużego skarbu monet rzymskich z Machnowki na Ukrainie<sup>29</sup>. Książę Biskup Warmiński, Ignacy Krasicki darował w 1780 r. królowi Stanisławowi Augustowi „medale rzymskie” znalezione w okolicach Reszla w „urnie na prochy”<sup>30</sup>. Mamy też informację o skarbie nieokreślonych monet z Wilkowa na Litwie, które przekazał królowi szambelan Ludwik Gutakowski<sup>31</sup>. Pełne opracowanie historii kolekcji numizmatycznej króla Stanisława Augusta Poniatowskiego będzie możliwe jednak dopiero po uzyskaniu wglądu do rękopiśmiennych katalogów numizmatycznych zbiorów kijowskich, które są przechowywane w archiwum Narodowego Muzeum Historii Ukrainy.

Zajmując się antycznymi zbiorami króla Stanisława Augusta Poniatowskiego nie można pominąć również ksiązek z biblioteki na Zamku Królewskim w Warszawie<sup>32</sup> obfitującej w szereg prac poświęconych antykowi. Biblioteka ta była wielokrotnie podziwiana przez podróżników cudzoziemskich, którzy odwiedzali Polskę w czasach sta-

<sup>22</sup> A. BURSCHE, *Unikalny medalion Licyniusza I z północnej Małopolski*, in: Nowe znaleziska importów rzymskich z ziem Polski, vol. I, pod red. J. Kolendo, Warszawa 1998, p. 147-154. Por. też A. BURSCHE, *Medaliony rzymskie w Barbaricum. Symbolika prestiżu i władzy społeczeństw barbarzyńskich u schyłku starożytności*, Warszawa 1998, p. 85-91, 235 sq. Pierwszą, bardzo nieprecyzyjną informację o tym medalionie podał S.V. KORŠENKO, *Rimskij zolotoj medal'on imperatora Licinija Staršego iz sobranija Central'nogo Istoričeskogo Museja USSR*, *Sovetskaja Arheologia* 10, 1948, p. 317-320. W opisie podróży Fortia de Piles mamy następującą wzmiankę o tym medalionie: *Médaille d'or de Lucinius père, trouvée en Pologne: au revers, deux figures debout, et concordia Augustorum Caesarum, pas décrit*. FORTIA DE PILES, BOISGELIN DE KERDU, *Voyage*, p. 31. Medalion ten opisuje również katalog aukcyjny opublikowany w r. 1799 przez Albertrandiego, *Musaei nummorum*, p. 226 – *ineditus, et unicus*. Por. BURSCHE, *Medaliony*, p. 89.

<sup>23</sup> RIC, III, p. 45, nr 149.

<sup>24</sup> ALBERTRANDI, *Zabytki*, *Roczniki...* V, 1808 (i odbitka, vol. III), [cytowane w n. 18] p. 132, nr 51. Cf. *Musaei nummorum*, p. 165 – AV, *inedit(us)*.

<sup>25</sup> Cf. spis skrótów w ALBERTRANDI, *Zabytki*, *Roczniki*, vol. III, 1804, p. 192.

<sup>26</sup> Znalezisko rejestruje M. GUMOWSKI, *Moneta rzymska w Polsce*, *Przegląd*, vol. X, rocz. 29-31, 1954-1956 (1958), p. 124, nr 16, jednak z błędem – jako duży brąz.

<sup>27</sup> FORTIA DE PILES, BOISGELIN DE KERDU, *Voyage*, p. 34 i 37 nie piszą nic o tej monecie, gdyż ze względów niezbyt jasnych, wyłączono z opisu zawartego w ich pracy 287 monet Antonina Piusa. Być może był to wynik zagubienia odpowiednich notatek.

<sup>28</sup> BMC, vol. IV, p. 39 sq., nr \*.

<sup>29</sup> J. KOLENDO, *Nieznane znaleziska monet rzymskich w materiałach z archiwum Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk (1800-1832)*, *WiadNum* 22, 1988, p. 181 = KOLENDO, *Świat antyczny*, vol. II, p. 104, nr 11.

<sup>30</sup> J. KOLENDO, *Ignacy Krasicki i król Stanisław August o urnie z medalami rzymskimi” znalezionej niedaleko Reszla*, in: KOLENDO, *Świat antyczny*, vol. II, p. 111-118; J. KOLENDO, *Urna z „medalami rzymskimi” znalezionej niedaleko Reszla. Komentarz archeologiczny do korespondencji Ignacego Krasickiego z królem Stanisławem Augustem Poniatowskim*, in: *Archeologia ziem pruskich. Nieznane zbiory i materiały archiwalne*, Olsztyn 1999, p. 15-22. Cf. *Korespondencja Ignacego Krasickiego. Z papierów Ludwika Biernackiego* wydali i opracowali Z. Goliński, M. Klimowicz, R. Wołoszyński. Pod red. T. Mikulskiego, vol. I, 1745-1780, Wrocław 1958, p. 413, nr 264 i 416 sq., nr 268.

<sup>31</sup> M. MIELCZAREK, *Król Stanisław August Poniatowski, szambelan Gutakowski i skarb monet z Wilkowa*, in: *Archeologia i starożytnicy. Studia dedykowane Profesorowi Andrzejowi Abramowiczowi w 70 rocznicę urodzin*, Łódź 1997, p. 201-209.

<sup>32</sup> T. MAŃKOWSKI, *Do dziejów biblioteki Stanisława Augusta*, *Przegląd biblioteczny* 4, 1930, p. 197-207; OLSZEWICZ, *Biblioteka króla*, passim; OLSZEWICZ, *Biblioteka na zamku*; J. RUDNICKA, *O bibliotece Stanisława Augusta na Zamku Warszawskim*, *Kronika Warszawy*, 1977, fasc. 4 (32), p. 59-67; B. BIENKOWSKA, *Biblioteka Stanisławowska na tle polskich tradycji kolekcjonerskich*, in: *Francja – Polska XVIII -XIX w. Studia z dziejów kultury i polityki poświęcone prof. A. Zahorskiemu*, Warszawa 1983, p. 193-198; *Biblioteka Stanisława Augusta na Zamku Warszawskim. Dokumenty*. Opracowała J. Rudnicka [Archiwum Literackie, vol. 26], Wrocław 1988.

niślawowskich<sup>33</sup>. Szczególnie bogate były zbiory dotyczące antyku. Opisując stan bibliotek w Polsce Joachim Lelewel<sup>34</sup> podkreślał, że *królewska biblioteka celowała w archeologiczne i numizmatyczne [dzieła]... Miała w każdym obiekcie dzieła przepychu i w przedmiocie swoim ważne*. Informacje o zbiorach biblioteki króla Stanisława Augusta, które w tym okresie znajdowały się w Krzemieńcu Lelewel uzyskał od jej bibliotekarza, Piotra Jarkowskiego<sup>35</sup>. *Wiadomość o bibliotece Liceum Krzemienieckiego... Jarkowskiego*<sup>36</sup> podaje zaś: *Archeologia. Ze wszystkich części składających bibliotekę najbogatszą jest klasa starożytności. Ważność dzieł w liczbie których znajduje się kilkanaście darów monarszych, tudzież kosztowna ich oprawa, dają temu zbiorowi wysoką cenę i stawiają go obok celniejszych tego rodzaju kolekcji. Numizmatyka. Klasa ta również jest bogatą, i niewiele dzieł ważniejszych rachować można, które by do niej przydać należało.*

Niestety, pełniejsza orientacja w zasobach biblioteki króla Stanisława Augusta była do niedawna dość ograniczona ze względu na fakt, iż znajdowała się ona w Kijowie, w Bibliotece Uniwersytetu Św. Włodzimierza<sup>37</sup>, a następnie zaś w Centralnej Bibliotece Naukowej Ukrainy<sup>38</sup>. Sytuacja zaczęła się zmieniać dopiero niedawno. W 1992 r. Biblioteka Narodowa w Warszawie (Pracownia Dokumentacji Księgozbiorów Historycznych) w porozumieniu ze stroną ukraińską rozpoczęła pracę nad ewidencją biblioteki królewskiej (tzw. *Collectio Regia*) znajdującej się obecnie w Bibliotece Narodowej Ukrainy<sup>39</sup>.

Przechowywany w Kijowie, lecz dostępny obecnie w Warszawie w postaci mikrofilmu rękopiśmienny *Katalog biblioteki królewskiej sporządzony przez Jana Chrzyciela Albertrandiego* wlicza w dziale *Res antiquaria* 1279 po-

zycji nie uwzględniając kilkuset prac numizmatycznych, które nie były numerowane<sup>40</sup>. Wiele książek dotyczących antyku znajdowało się też w innych działach, jak historia i geografia, a zwłaszcza wśród prac dotyczących literatury antycznej. Warto też podkreślić, że dział *Res antiquaria* był wyjątkowo starannie opracowany przez Albertrandiego. Materiał został podzielony tematycznie bardzo szczegółowo i w sposób bardzo przemyślany. Na podkreślenie zasługują też liczne indeksy, których jest znacznie więcej niż w innych działach. Widać też wyraźnie preferencje Albertrandiego w doborze książek. Bardzo bogato jest reprezentowana numizmatyka, zwłaszcza antyczna, co wynikało z jego zainteresowań tą problematyką. Klasyfikacja książek w dziale *Res antiquaria* była też przeprowadzona w sposób bardzo kompetentny.

Nadzwyczaj cenną częścią biblioteki królewskiej były tzw. *livres d'estampes*, monumentalne i nadzwyczaj drogie wydawnictwa albumowe poświęcone zabytkom sztuki i architektury. Stanowiły one nawet, w pewnych okresach, wyodrębnioną część zbiorów bibliotecznych i związane były ze zbiorami graficznymi króla<sup>41</sup>. J. Bernoulli, który oglądał zbiory królewskie w czasie pobytu w Warszawie w 1778 r. stwierdza, że z biblioteki wyłącznie wszystkie dzieła ze sztychami, które przekazano do Gabinetu Rycin pozostającego pod opieką Augusta Moszyńskiego<sup>42</sup>. Niektóre z nich jednak znajdowały się wśród książek. Podział nie był więc zbyt konsekwentny<sup>43</sup>. Również w bibliotece, wśród książek znajdowały się pewne rękopisy. Albertrandi w raporcie o stanie biblioteki królewskiej z kwietnia 1793 podaje, że *na osobnym miejscu są manuskrypta, tak do księgarni na stałe przywiązane jako też od J.W. Biskupa luckiego [t.j. Adama Naruszewicza] przeniesione*<sup>44</sup>. Te pewne niekonsekwencje nie miały może prak-

<sup>33</sup> Cf. OLSZEWICZ, *Biblioteka króla*, p. 16-18. Teksty te są teraz wygodnie zebrane w przekładach polskich w wydawnictwie *Polska stanisławowska*, vol. I, p. 376 sq. (J. BERNOULLI); vol. II, p. 122 sq. (L. ENGELSTRÖM); p. 611 sq. (L. SCHULTZ); p. 680 sq. (FORTIA DE PILES, BOISGELIN DE KERDU).

<sup>34</sup> J. LELEWEL, *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, Wilno 1826, przedruk anastatyczny Warszawa 1927, vol. I, p. 140 i 150.

<sup>35</sup> P. JARKOWSKI, *Wiadomość o bibliotece Liceum Krzemienieckiego i owej porządku udzielona przez jej bibliotekarza Pawła Jarkowskiego Joachimowi Lelewelowi roku 1825 (wydała M. Danilewiczowa)*, Rocznik Wołyński 4, 1935, p. 77-101.

<sup>36</sup> *Ibidem*, p. 83.

<sup>37</sup> Pewną orientację w zasobach tej biblioteki daje *Catalogus librorum Bibliothecae caesariae Universitatis s. Vladimiri*, vol. I-V, Kijew 1854-1858. Cf. też I.G. Savenko, *Biblioteka uniwersytetu sv. Vladimira*, in: *Istoriko-statističeskaja zapiski ob' učebnyh' i učebno-vspomagatelnyh' učreždenijah' Imperatorskago universiteta sv. Vladimira, Kiev' 1884*, p. 309-334. O cennych publikacjach przechowywanych w tej bibliotece patrz p. 310-312.

<sup>38</sup> O tej tzw. *Collectio Regia* w Kijowie patrz E.A. KOLESNIK,

*Kniznye kollekcii Centralnoj naučnoj biblioteki Akademii nauk USSR, Kijew 1988*, p. 17-24.

<sup>39</sup> Cf. H. ŁASKARZEWSKA, *Biblioteka króla Stanisława Augusta Poniatowskiego*, in: *Historyczne Księgozbiory Warszawskie*, vol. I [Sesje Varsawinistyczne, zes. 5], Warszawa 1995, p. 7-17; *eadem*, *Księgozbiór króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w Kijowie. Historia, stan obecny, rejestracja*, Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej, 1996, nr 2, p. 7-12; *eadem*, *Dzieje wędrowek biblioteki ostatniego polskiego króla. Warszawa-Krzemieniec-Kijów*, Rocznik Warszawski 26, 1997, p. 27-46; *eadem*, *Biblioteka króla Stanisława Augusta Poniatowskiego przechowywana w Kijowie*, Cenne, Bezcenne, Utracone 4, (08. '97), 1997, p. 10 sq.

<sup>40</sup> Instytut Rękopisów Biblioteki Narodowej w Kijowie, F. 300.7, k. 85-284. Mikrofilm w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie Mf. 78458.

<sup>41</sup> OLSZEWICZ, *Biblioteka króla*, p. 30 sq.; MAŃKOWSKI, *Mecenat*, p. 44.

<sup>42</sup> J. BERNOULLI, *Podróż po Polsce*, in: *Polska stanisławowska*, vol. I, p. 377.

<sup>43</sup> Cf. OLSZEWICZ, *Biblioteka króla*, p. 34 sq.

<sup>44</sup> RUDNICKA, *Losy rękopisów*, p. 134.

tycznie większego znaczenia, gdy zbiory królewskie znajdowały się w Warszawie. Podział na zbiory graficzne i na bibliotekę zdeterminował jednak dalsze losy poszczególnych zabytków, gdy uległy one rozproszeniu.

Wśród cennych, lub też nawet bardzo cennych albumów poświęconych zabytkom sztuki i rękopisów przechowywanych na zamku warszawskim znajdowało się jedno cimelium, z którego unikalności nie zdawano sobie chyba w pełni sprawy w okresie Stanisława Augusta. Również obecnie w pracach poświęconych zbiorom królewskim jest ono albo całkowicie pomijane, albo też traktowane tylko zupełnie marginalnie. Wynika to po części z faktu, iż dwa egzemplarze bogato ilustrowanego rękopisu poświęconego opisowi wykopalisk w Veleii zaginęły bez śladu. Dopiero ostatnio pojawiła się informacja, iż znajdują się one w Bibliotece Narodowej Ukrainy, w tzw. *Collectio Regia*, czyli w przechowywanej tam bibliotece króla Stanisława Augusta Poniatowskiego<sup>45</sup>.

Dotychczas jedynej informacji o istnieniu w bibliotece na Zamku w Warszawie rękopiśmiennej dokumentacji wykopalisk w Veleii dostarczały wspomnienia dwóch podróżników francuskich Alphonse Fortia de Piles i Pierre Marie Louis Boiséglin de Kerdu<sup>46</sup>, którzy znaleźli się w Polsce w 1792 r. Opisując bibliotekę króla Stanisława Augusta Poniatowskiego na Zamku Królewskim w Warszawie Fortia de Piles (1758-1826)<sup>47</sup>, który jest autorem tego tekstu, zamieścił następującą informację<sup>48</sup>: *La partie de l'histoire est celle qu'on s'attache le plus à compléter; au plus vingt-mille volumes. Nous avons remarqué le manuscrit suivants: Racolta dei monumenti di antichità che col mezzo dei regi scavi si sono tratti delle viscere della città dei veliati (Velleia dans le duché de Parme), trois volumes in folio, contenant les découvertes faites depuis 1760 jusqu'en 1765: très-beau manuscrit, orné de superbes planches, dont il y en a quarante-six au premier volume, quatre-vingt-quatre au second, quarente-deux au troisième. Cet ouvrage est d'autant plus précieux, que le roi en possède deux exemplaires, absolument pareils.* (Najbardziej dbano o skompletowanie książek historycznych; jest ich więcej jak 20 tysięcy

tomów. Zwróciliśmy uwagę na następujące rękopisy: Racolta dei monumenti di antichità che col mezzo dei regi scavi si sono tratte delle viscere della città dei Veliati (Veleia w księstwie Parmy), 3 tomy in folio opisujące wykopaliska od roku 1760 do roku 1765. Jest to piękny rękopis, ozdobiony wspaniałymi rycinami, których pierwszy tom zawiera czterdzieści sześć, drugi osiemdziesiąt cztery, a trzeci czterdzieści dwie. Dzieło jest to tym cenniejsze, że król posiada je w dwóch egzemplarzach zupełnie identycznych<sup>49</sup>. Dalej Fortia de Piles podaje dość szczegółowy opis trzech bogato ornamentowanych rękopisów Biblii znajdujących się również w bibliotece królewskiej.

Podróżnicy francuscy nie mylili się w ocenie wartości rękopisów dotyczących wykopalisk w Veleii. Nie mogli jednak zdawać sobie sprawy z faktu, że tylko w Warszawie mogli być dopuszczeni do podziwiania tych rękopiśmiennych opisów wykopalisk. Analogiczny rękopis znajdujący się w Parmie stanowił ściśle chronioną tajemnicę księstwa Parmy rządzonego przez infanta Don Filippo z dynastii Burbonów. Całość zresztą rewelacyjnych wprost wykopalisk w Veleii, stale porównywanych do odkryć w Herculaneum i w Pompejach, była zupełnie niedostępna.

Te utrudnienia w szerszym dostępie do cennych odkryć archeologicznych były dość powszechne w osiemnastowiecznej Europie. Przykładem mogą być ograniczenia w dostępie do wykopalisk w Herculaneum i w Pompejach, a zwłaszcza trudności ze wstępem do muzeum w Portici. Burboni z Parmy znacznie jednak prześcignęli pod tym względem Burbonów neapolitańskich. Należy zresztą pamiętać, że pomiędzy Parmą i Neapolem istniała cicha rywalizacja na polu archeologii. Gdy książę Parmy Karol z dynastii Burbonów przejął królestwo neapolitańskie, to kazał przenieść do Neapolu nadzwyczaj bogate zbiory rodziny Farnese, które poprzednio znalazły się w Parmie<sup>50</sup>. Wykopaliska w Veleii, które, między innymi, dostarczyły kilkanaście dużych rzeźb marmurowych, miały częściowo zrekompensować tę stratę. Jednocześnie były one, w pewnym stopniu, próbą rywalizacji na polu arche-

<sup>45</sup> Są one przechowywane w Instytucie Rękopisów Biblioteki Narodowej Ukrainy, sygn. F.I.N<sup>o</sup> 5939-5941. *Cf. infra*.

<sup>46</sup> FORTIA DE PILES, BOISGELIN DE KERDU, *Voyage*. Jest też przekład niemiecki – Leipzig 1797. Por. K. ESTREICHER, *Bibliografia polska. Stulecie XV-XVIII*, vol. XVI, Kraków 1898, p. 267.

<sup>47</sup> *Cf.* OLSZEWICZ, *Biblioteka króla*, p. 18; OLSZEWICZ, *Biblioteka na zamku*, p. 565 oraz cytowana tam literatura.

<sup>48</sup> FORTIA DE PILES, BOISGELIN DE KERDU, *Voyage*, p. 38.

<sup>49</sup> Przekład W. Zawadzkiego, in: FORTIA DE PILES i BOISGELIN DE KERDU, *Podróż dwóch Francuzów*, in: *Polska Stanisławowska*, vol. II, Warszawa 1963, p. 675-727, cytowany tekst na p. 681. Tekst ten już wcześniej podał w przekładzie A. KRAUSHAR, Warszawa na schyłku wieku XVIII we-

dług relacji podróżników francuskich, Warszawa 1904, p. 6. G. GODZIEJEWSKA (*Zbiory*, p. 88) cytuje wprawdzie ten tekst w przekładzie W. Zawadzkiego, lecz nie opatruje go jednak żadnym komentarzem. O rękopisach dotyczących Veleii wspomina również, w innej zresztą perspektywie, RUDNICKA, *Losy rękopisów*, p. 122 sq i 136.

<sup>50</sup> M. MARINI CALVANI, *Gl'interessi antiquari del Ducato di Parma e Piacenza*, in: X Biennale d'arte antica. L'arte a Parma dai Farnese ai Borboni. Parma, Palazzo della Pilotta 22 settembre-22 dicembre 1979, Bologna 1979, p. 230-248; *Eadem*, *Il ruolo del Museo d'Antichità di Parma dagli scavi borbonici a Veleia alle ricerche della nascente paleologia italiana*, in: *Dalla Stanza delle Antichità al Museo Civico*, Bologna 1984, p. 483-492.

ologii z Burbonami neapolitańskimi szukającymi potwierdzenia swej pozycji wśród monarchów europejskich poprzez rozgłos wykopalisk na terenach zasypanych przez wybuch Wezuwiusza. Książę Parmy, infant Hiszpanii, Don Filippo z dynastii Burbonów, chciał mieć też u siebie drugie Herculaneum i Pompeje.

Veleia lub Velleia (obydwie formy występują w źródłach<sup>51</sup>), małe centrum miejskie (*municipium*) leżące w górach w okolicach Parmy i Placentia jest szeroko znane, głównie dzięki результатам prowadzonych tam w latach 1760-1765 prac wykopaliskowych<sup>52</sup>. Doprowadziły one do odsłonięcia forum, bazyliki z 12 posągami członków dynastii julijsko-klaudyjskiej<sup>53</sup> oraz wielu innych budowli. Odkryto również szereg zabytków z brązu<sup>54</sup>. Bogate materiały wydobyte w czasie tych badań znajdują się obecnie w Museo Archeologico Nazionale w Parmie, lecz same ruiny antycznego miasta są obecnie w bardzo złym stanie zachowania. Wynikało to przede wszystkim ze sposobu prowadzenia wykopalisk. Miały one za zadanie dostarczenie efektownych znalezisk, a do odkrywanych konstrukcji nie przywiązywano żadnej wagi. Ruiny zostały też bardzo nieumiejętnie odrestaurowane w XIX w.

W tej sytuacji specjalnego znaczenia nabierają materiały rękopiśmienne dotyczące wykopalisk prowadzonych w Veleii w latach 1760-1765. Przygotowane nadzwyczaj starannie stanowiły one w swym założeniu rodzaj oficjalnej publikacji dokonanych odkryć. Szczególne znaczenie mają dla nas dzienniki wykopalisk, w których były wyliczone odkrycia poczynione w poszczególnych dniach. Wyjątkowo cenny jest też obfity materiał ilustracyjny wykonywany nadzwyczaj starannie. Z kolei partie poświęcone interpretacji dokonanych odkryć, szczególnie z zakresu

epigrafiki stanowić mogą cenny przyczynek do poznania ówczesnych metod i koncepcji naukowych.

Rękopisy dotyczące wykopalisk w Veleii były już kilkakrotnie omawiane, a najlepsze studium, które wyszło spod pióra O. Montevecchi, przynosi również publikację części ich tekstu<sup>55</sup>. Całość tych rękopisów wymagałaby jednak obecnie nowego opracowania od strony edytorskiej, zwłaszcza po odkryciu nieznannej kopii znajdującej się teraz w Kijowie. Konieczny byłby też szczegółowy komentarz archeologiczny dotyczący zwłaszcza dzienników wykopalisk oraz nadzwyczaj starannie wykonanych ilustracji – dwóch najcenniejszych partii tych rękopisów.

Przygotowaniem publikacji odkryć dokonanych w Veleii zajmował się w latach 1760-1763 Antonio Costa (1703-1765) kanonik z Piacenza<sup>56</sup> noszący tytuł *Reggio Prefetto e Direttore dei Musei di S. A. R.* Był to erudyta o dość przeciętnej wiedzy, który jednak próbował nadrobić braki swego wykształcenia dużą pracowitością oraz umiejętnością zdobywania informacji od różnych badaczy. Uzyskał on pewną pozycję naukową dzięki wstępnemu opracowaniu dwóch bardzo cennych inskrypcji na tablicach brązowych znalezionych na terenie Veleii jeszcze przed rozpoczęciem wielkich wykopalisk w 1760 r. Były to *Lex de Gallia Cisalpina* datowana na lata 49-43 p.n.e.<sup>57</sup>, oraz *tabula alimentaria* z okresu Trajana, tekst epigraficzny pozwalający przede wszystkim na poznanie z wyjątkową wprost dokładnością różnych problemów związanych ze strukturą agrarną okolic Veleii i sąsiednich obszarów<sup>58</sup>.

Rezultatem działalności Antonio Costa jako oficjalnego kierownika badań prowadzonych w Veleii były dwa tomy rękopiśmiennego opracowania wyników wykopalisk<sup>59</sup> oraz praca o monetach odkrytych w tym

<sup>51</sup> A. DEGRASSI, *Veleia o Velleia*, in: *Studi Veleiati. Atti e Memorie del I Convegno di Studi Storici e Archeologici*, Piacenza 1954 = Idem, *Scritti vari di Antichità*, Roma 1962, p. 625-627.

<sup>52</sup> Cf. EAA, VII, p. 1116-1118 – Velleia [G. A. Mansuelli]; The Princeton Encyclopedia of Classical Sites, ed. R. Stillwell, Princeton 1976, p. 960 sq. – Veleia [R. N. Schader] oraz cytowana tam starsza literatura. Bibliografia prac o Veleii – MONTEVECCHI, *Documenti*, p. 625-630; CRINITI, *La tabula*, p. 298-329.

<sup>53</sup> C. SALETTI, *Il ciclo statuario della basilica di Velleia*, Milano 1968; H. JUCKER, *Die Prinzen des Statuenzyklus aus Veleia. Umfang und Datierung der Stiftung des L. Calpurnius Piso*, JdI 92, 1977, p. 204-240.

<sup>54</sup> F. D'ANDRIA, *I bronzi romani di Veleia, Parma e del territorio parmense*, in: *Contributi dell'Istituto di Archeologia dell'Università Cattolica del S. Cuore* 3, 1970, p. 4-13.

<sup>55</sup> O rękopisach tych patrz G. MARIOTTI, NSc, 1877, p. 157-192, pl. V-IX; G. TONONI, *Documenti inediti intorno alle scoperte di Velleia e agli illustratori delle sue antichità*, Atti e Memorie della deputazione di storia patria di Emilia, N.S.

IV, parte II, 1881, p. 121-166 i nadbitka; MONTEVECCHI, *Documenti*, p. 553-630 (publikacja części tekstu – p. 572-625); E. NASALI ROCCA, *I manoscritti veleiatii della Biblioteca Comunale di Piacenza*, Aevum 10, 1936, p. 105-114; G. LURASCHI, *Manoscritti inediti della Biblioteca Comunale di Como sulle antichità veleiatii*, in: *Atti del III Convegno di Studi Veleiati*, Milano-Varese 1963, p. 365-393; SALETTI, *op. cit.*, p. 69-83 i pl. XLV-1,2, XLVII 1 i XLVII (teksty i rysunki z rękopisu A. Costa).

<sup>56</sup> *Dizionario biografico degli Italiani*, vol. 30, Roma 1984, p. 164 sq. – Costa Antonio [T. Di Zio].

<sup>57</sup> CIL XI 1146. Por. E. NASALI ROCCA, *Il canonico Antonio Costa e la lex de Gallia Cisalpina*, Bollettino Storico Piacentino 56, 1962, p. 65-75 = in: *Studi in onore di B. Biondi*, vol. III, Milano 1965, p. 125-140.

<sup>58</sup> CIL XI 1147; F. G. DE PACHTERE, *La Table hypothécaire de Veleia. Etude sur la propriété foncière dans l'Appennin de Plaisance*, Paris 1920. Doskonałe opracowanie historii odkrycia tej inskrypcji daje CRINITI, *La tabula, passim*.

<sup>59</sup> Szczegółowo omówione niżej.

mieście<sup>60</sup>. Od 1763 wykopaliskami w Veleia kierował dobry erudyta ojciec Paolo Maria Paciaudi ze zgromadzenia teatynów<sup>61</sup>. Był to jednak okres, kiedy nie miały już one, z różnych zresztą powodów, swego poprzedniego rozmachu.

Wykopaliska w Veleii z lat 1760-1765 były prowadzone w ogromnej tajemnicy. Nawet przygotowując przeciw ich publikację kanonik Antonio Costa nie miał do nich właściwie dostępu. Od strony technicznej kierował pracami cav. Martelli. W samej Veleii Costa był tylko jeden raz towarzysząc Infantowi Don Filippo w wycieczce do tych ruin<sup>62</sup>. Nawet na wysłanie do Veleii swego sekretarza oraz lekarza musiał Costa uzyskiwać specjalne pozwolenie wszechwładnego w Parmie ministra Wilhelma Du Tillot<sup>63</sup>, który interesował się bardzo tymi odkryciami i wnikał drobiazgowo we wszystkie sprawy związane zarówno z przebiegiem prac wykopaliskowych, jak też opracowaniem naukowym ich wyników. Tak np. Costa musiał komunikować się ze wszystkimi badaczami za pośrednictwem ministra, którego kontrola posuwała się tak daleko, że zajmował się nawet sprowadzaniem potrzebnych książek. Trzeba jednak stwierdzić, że interwencja Du Tillot pozwoliła na nawiązanie kontaktów z Caylusem, najwybitniejszym starożytnikiem owej epoki, jak również z P.M. Paciaudi, później zresztą następcą Antoniego Costa. Atmosfera tajemniczości otaczająca wykopaliska w Veleii wynikała nie tylko z nastawienia władz. Również sam Costa był niesłychanie zazdrosny o wyniki wykopalisk i bardzo niechętnie używał swym korespondentom naukowym jakichkolwiek informacji. Oczekiwał od nich jednak pomocy w interpretacji dokonywanych odkryć<sup>64</sup>.

Rezultatem działalności tych badaczy zajmujących się wykopaliskami w Veleii były trzy tomy pozostającego w rękopisie szczegółowego opracowania, które jednak w swych zamierzeniach miało być opublikowane. Dwa pierwsze przygotował Antonio Costa, a bogaty materiał ilustracyjny wykonał Giovanni Permolli. Trzeci formalnie jest anonimowy, lecz opracował go w rzeczywistości P.M. Paciaudi.

## Opisy rękopisów<sup>65</sup>.

1. *Raccolta dei Monumenti di Antichità che con mezzo dei Regi Scavi si sono tratti dalle Viscere della Città dei Veliati. Con qualche riflessione del Conte Canonico Teologo della Piacentina Chiesa Antonio Costa Regio Prefetto, e Direttore de' Musei di S. A. R. Tomo primo riguardante le scoperte del MDCCLX.*

Zachowały się następujące rękopisy: Biblioteca Palatina di Parma. Ms. Parm. 1246; Museo Archeologico Nazionale di Parma, Ms. 49; Biblioteca Comunale di Piacenza, Ms. Pallastrelli n.12. (Prawdopodobnie autograf A. Costa). Rękopis z Biblioteca Palatina w Parmie o rozmiarach 387x260 mm, ma 276 kart, w tym 35 ilustracji.

2. *Raccolta di varj pezzi di Antichità stati disotterati col mezzo dei R. Scavi, umiliata a S.A.R. il Sign. Infante delle Spagne D. Filippo Borbone Duca di Piacenza, Parma, Guastalla dal Conte Canonico Teologo della Piacentina Chiesa Antonio Costa R. Prefetto, e Direttore de di lui Musei. Tomo Secondo riguardante le scoperte degli anni MDCCLXI e MDCCLXII.*

Zachowane są następujące rękopisy: Biblioteca Palatina di Parma. Ms. Parm. 1247; Museo Archeologico Nazionale di Parma, Ms. 50. Rękopis z Biblioteca Palatina w Parmie o rozmiarach 387x260 mm, ma 270 kart i 84 plansze.

3. *Monumenti antichi discoperti tra le rovine di Veleja l'anno MDCCLXIII (Peritiores Antiquitas facit) Giornale delle scoperte sulle rovine di Veleja nell'anno MDCCLXIV (Antiquitas admirationis et amoris digna) Monumenti antichi discoperti tra rovine di Veleja l'anno MDCCLXV.*

Jest to rękopis anonimowy, rysunki wykonał Pietro Antonio Marini. Jedyny egzemplarz przechowywany w Biblioteca Palatina w Parmie, Ms. Parm. 1245. Wiele numeracji stron: II +33 +XXXIII + IV.

Rękopisy dotyczące wykopalisk w Veleii znajdowały się bibliotece królewskiej na Zamku warszawskim w dziale *Antiquaria varia*. Zostały one opisane w sposób

<sup>60</sup> Cf. *Serie delle medaglie ritrovate fra le rovine dell'antica Città dei Veliati - Tomo primo in cui si danno le disotterate nel MDCCLX*, Rękopis jest przechowywany w Museo Archeologico Nazionale w Parmie, Ms.57, 145 pp. Kopia w Biblioteca Comunale di Piacenza, Ms. Pallastrelli, nr 12. Rysunki wykonał Giovanni Permolli, który przygotowywał też materiał ilustracyjny do innych publikacji dotyczących Veleii. O znaczeniu tego rękopisu patrz F. PANVINI ROSATI, *Contributo numismatico alla conoscenza di Veleia*, in: *Atti del III Convegno di Studi Veliati*, Milano-Varese 1963, p. 303-318.

<sup>61</sup> E. NASALI ROCCA, *Il Padre Paciaudi nella storiografia del Settecento*, in: *Atti del Convegno Settecento parmense*, Parma 1967, p. 79-82. Cf. CH. NISARD, *Correspondance inédite du comte de Caylus avec le P. Paciaudi, théatin*, vol. I-II, Paris 1877.

<sup>62</sup> F. PICCO, *Una visita dell'Infante D. Filippo agli scavi di Veleja (2 settembre 1761)*, *Bollettino Storico Piacentino* 8, 1913, p. 241-248.

<sup>63</sup> Cf. podstawową monografię U. BENASSI, *Guglielmo Du Tillot. Un ministro riformatore del sec. XVIII*, umieszczoną w kolejnych tomach *Archivio Storico per le province parmensi* 15, 1915-25, 1925. Cf. też H. BÉDARIDA, *Parme et la France de 1748 à 1789*, Paris 1928, p. 70-119 i *passim*. (Przekład włoski: *Parma e Francia*, vol. I-II, Milano 1985)

<sup>64</sup> O znajomości wykopalisk w Veleii patrz A.M. MANDICH, *La scoperta di Veleia: echi nel mondo della cultura settecentesca*, in: *Tradizione dell'antico nelle letterature e nelle arti d'Occidente*, Roma 1990, p. 399-411.

<sup>65</sup> Na podstawie literatury cytowanej w przyp. 55.



następujący w rękopiśmiennym katalogu tej biblioteki przechowywanym obecnie w Kijowie<sup>66</sup>: *Raccolta dei monumenti diantiquita che col mezzo dei Regi Scavi si sono tratti dalle viscere della citta dei Veliati, Manoscritto 1778 vol III fol.* Data 1778 może świadczyć, że wg Albertrandiego zostały one wtedy wykonane. Może jednak jest to tylko data wejścia do biblioteki tych rękopisów.

Materiały rękopiśmienne dotyczące Veleii znalazły się w Krzemieńcu, a następnie w Kijowie razem z całą biblioteką króla Stanisława Augusta. Te cenne rękopisy zostały jednak niezauważone. Wynikało to może z faktu, że jeszcze w Warszawie były one potraktowane jako druki, jak to wyraźnie wynika z rękopiśmiennego katalogu Albertrandiego.

Dopiero ostatnio, w ramach opracowania *Collectio Regia* znajdującej się w Kijowie, badaczka ukraińska S.O. Bułatowa zajęła się bliżej rękopisami pochodzącymi z Warszawy i z Krzemieńca, które znalazły się w stolicy Ukrainy<sup>67</sup>. Informacje zawarte w tej pracy są podstawą dalszych uwag. W Kijowie znajduje się tylko jedna kopia trzech rękopisów dotyczących Veleii. Oto podstawowe informacje dotyczące tych rękopisów przytoczone za badaczką ukraińską:

**T. I** – *Raccolta dei monumenti di antichita che col mezzo dei regi scavi sono tratti delle viscere della citta dei Veliati. Tomo primo Riguardante le scoperte del 1760.* 147 kart, 2 plany i 44 rysunki.

**T. II** – *Raccolta dei pezzi di antichita disotterrati col mezzo degli regi scavi. Tomo secondo Riguardante le scoperte dei anni 1761, 1762.* 147 kart, 2 plany i 81 rysunków.

**T. III** – *Monumenti antichi scoperti tra le rovine di di Veleia l'anno MDCCLXIII.* 137 kart i 42 rysunki. Tytuł ten odnosi się tylko do części rękopisu. W rzeczywistości znajdowały się tam, jak świadczy jego spis treści, również materiały dotyczące wykopalisk z roku 1764, 1765 a nawet z 1766.

Opis rękopisów z biblioteki Stanisława Augusta, które znalazły się w Kijowie pokrywa się z drobnymi tylko różnicami z informacjami podróżników francuskich, którzy widzieli je jeszcze w Warszawie. Z kolei porównanie rękopisów z Biblioteki króla Stanisława Augusta znajdujących się obecnie w Kijowie z rękopisami przechowywanymi w Bibliotece Palatina w Parmie, wymagałoby szczegółowego zestawienia ich tekstów oraz ilustracji, naturalnie na podstawie dostępu do oryginalnych materiałów, co

w momencie pisania tego artykułu nie było możliwe. Trzeba więc w tej sytuacji ograniczyć się do porównania zawartości w oparciu o spisy treści rękopisów z Parmy oraz rękopisów warszawsko-kijowskich wykorzystując prace O. Montevecchi i S.O. Bułatowej. Ponieważ obydwie artykuły znajdują się w tomach czasopism o zupełnie odmiennym kręgu odbiorców, a praca O. Montevecchi jest w bibliotekach polskich niedostępna, podaję szczegółowe opisy treści obydwu rękopisów, skracając tylko nieznacznie pewne opisy oraz opuszczając informacje o kartach pustych. Bardziej charakterystyczne tytuły rozdziałów zachowuję w oryginalnej, osiemnastowiecznej wersji włoskiej, inne zaś – sparafrazowane – podaję w przekładzie na język polski.

#### T. I

Rękopis z Parmy (Cod. Par. 1246):

Pp. 3-6: Dedykacja.

Pp. 9-36: Prefazione.

Pp. 37-41: Lista ilustracji<sup>68</sup>, które zostały umieszczone na pp. 84-171.

Pp.43-77: Diario delle scoperte fatte in Rustigasso, e Macinesso col mezzo di R. Scavi nel anno 1760.

Pp.79-82: Spis skrótów, które występowały w tym tomie.

Pp. 84-171: Ilustracje umieszczone na 35 tablicach. Często na jednej tablicy znajdowały się rysunki kilku zabytków.

Pp. 175-265: Osservazioni, o piu' tosto memorie, che servir possono per illustrare dodici Iscrizioni comprese in questa raccolta. Są to obserwacje dotyczące inskrypcji odkrytych w Veleii.

Pp. 267(?) - 276 (?): Indice generale delle cose e parole piu' notevoli.

Rękopis warszawsko-kijowski

K. 4-5: Tytułowe.

K. 6-22 v.: Prefazione.

K. 23-40: Diario delle scoperte fatte in Rustigasso, e Macinisco col mezzo di R. Scavi dell'anno 1760.

K. 41-88: Scavi dell'anno MDCLX (Tabl. III-XLVI – 2 plany i rysunki).

K. 89-90 v.: Indice de monumenti.

K. 92- 147: Osservazioni, o piuttosto memorie, che servir possono per illustrare dodici iscrizioni disotterate ne' regi scavi. Iscrizione I-XII.

<sup>66</sup> Instytut Rękopisów Biblioteki Narodowej w Kijowie, F. 300.7, k. 197 r., nr 661 b. Mikrofilm w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie- Mf. 78458.

<sup>67</sup> S.O. BULATOWA, *Rękopisy Collectio Regia w zbiorach Instytutu Rękopisów B N im. I.W. Wiernackiego*, Rocznik Biblioteki Narodowej, w druku. Z maszynopisem tego cennego dla badaczy polskich artykułu miałem możliwość zapoznać się dzięki uprzejmości p. H. Łaskarzewskiej, kierownika Pracowni

Dokumentacji Księgozbiorów Historycznych Biblioteki Narodowej w Warszawie. Cf. J. KOLENDO, *Rękopisy dotyczące wykopalisk w Veleii w Collectio Regia w Kijowie*, Rocznik Biblioteki Narodowej, w druku.

<sup>68</sup> Strony 37-77 tego rękopisu opublikowała MONTEVECCHI, *Documenti*, p. 572-586. W *Diario* (p. 575-586) zostały opuszczone jedynie informacje o dniach, w których, z różnych powodów, nie prowadzono prac archeologicznych.

**T. II.**

Rękopis z Parmy (Cod. Par. 1247)

Pp. 3-8: Dedykacja.

Pp. 9-40: Diario<sup>69</sup> delle scoperte fatte in Rustigasso, e Macinisco col mezzo di R. Scavi delli Regi anni 1761 e 1762.

Pp. 77-86: Catalogo deli monumenti di antichità dissotterrati negli anni 1761-e 1762 dei quali si danno qui li disegni. (spis 84 tablic ilustracji).

Pp. 88-257: Ilustracje.

Pp. 259-270: Indice generale delle cose piu' memorabili contenute nella presente raccolta.

Rękopis warszawsko-kijowski

K. 4: Tytułowa

K. 5-48: Diario delle scoperte fatte in Rustigasso, e Macinisco col mezzo di R. Scavi degli anni 1761, e 1762.

K. 49 v.: Spis tablic

K. 50: Plan okolic plebanii w Macinesco.

K. 51: Plan odkryć dokonanych w latach 1760-1762.

K. 53 -108: Scavi dell' anno MDCLXI (Tabl. III-LVI – 2 plany oraz rysunki).

K. 109 -137: Scavi dell' anno MDCLXII (Tabl. LVII-LXXXIV).

**T. III.**

(wg rękopisu warszawsko-kijowskiego<sup>70</sup>)

K. 3-33 v.: Giornale de' monumenti tratti dalle antiche rovine di Veleia dalli 1 Aprile alli 26 Novembre dell'anno MDCCLIII.

K. 34-38 v.: Medaglie Piu conservate de R. Scavi dell'anno 1763.

K. 39-60: Scavi dell'anno MDCCLIII (tabl. I-XXI).  
K. 63-87 – Giornale delle scoperte sulle rovine di Veleia nell'anno MDCCLIV.

K. 87 v.-89 v.: Medaglie piu conservate dell'anno MDCCLIV.

K. 90-106: Scavi dell'anno MDCCLXIV (tabl. I – XVI).

K. 109: Monumenti antichi scoperti tra le rovine di Veleia l'anno MDCCLXV.

K. 110-126: Scavi dell'anno MDCCV.

K. 126: Medaglie.

K. 127-132: Scavi dell'anno MDCCXV (tabl. I-IV).

K. 133-136: Indice dei disegni contenuti in questo tomo.

K. 136-137: Continuazione de' scavi nell'anno 1776.

Porównanie rękopisów z Biblioteki króla Stanisława Augusta znajdujących się obecnie w Kijowie z rękopisami z Biblioteca Palatina w Parmie, które omówiła O. Montevecchi pozwala stwierdzić, że właściwie nie różnią się one między sobą. Rękopisy warszawsko-kijowskie mają trochę skrócone tytuły. Zwłaszcza charakterystyczne jest opuszczenie w tomie I i II wzmianki o udziale Antonio Costa w opracowaniu tego rękopisu. Świadczyć to może, iż kopia warszawsko-kijowska powstała już później, po odsunięciu Costa od udziału w opracowaniu materiałów z Veleii, a nawet po jego śmierci w 1765 r.

Rękopisy z Parmy i z Warszawy różnią się też ilością stron. Trzeba jednak pamiętać, że O. Montevecchi posługiwała się przy opisie rękopisu z Parmy pojęciem strony, podczas gdy S.A. Bułatowa – karty. W związku z tym ilość stron w rękopisach warszawsko -kijowskich należało by podwoić, aby osiągnąć dane porównywalne. W grę wchodzi również różne rozmiary rękopisów. Tomy I i II przechowywane w Biblioteca Palatina mają rozmiar 375 x 260 mm, rękopisy warszawsko-kijowskie – 435 x 283 mm.

Za tezę, iż rękopisy warszawsko-kijowskie nie różnią się od parmeńskich przemawia przede wszystkim taka sama ilość ilustracji oraz identyczna kolejność poszczególnych rozdziałów oraz identyczność (o ile możemy to stwierdzić) ich tytułów. Czasami jednak w tytułach rozdziałów występują drobne różnice stylistyczne.

Aby w pełni wyjaśnić kwestię stosunku kopii warszawsko-kijowskiej do rękopisów znajdującymi się we Włoszech trzeba byłoby przeprowadzić szczegółowe porównania ich tekstu i ilustracji oparte na autopsji oryginałów. W chwili obecnej musimy więc ograniczyć się do stwierdzenia, iż rękopisy, które znajdowały się na Zamku Królewskim w Warszawie, a obecnie są przechowywane w Kijowie, stanowią kopie tekstów znajdujących się w Parmie. Jednak w trakcie przygotowania krytycznej edycji materiałów dotyczących wykopalisk w Veleii będzie niezbędną również szczegółowa analiza rękopisów warszawsko-kijowskich.

W jaki sposób materiały dotyczące wykopalisk w Veleii mogły dotrzeć do Polski? S. A. Bulatowa omawiając rękopisy znajdujące się w Kijowie, stwierdza, że były one „przedstawione za pozwoleniem Ferdynanda I, księcia Parmy, dla króla Stanisława Augusta Poniatowskiego”<sup>71</sup>. Ta niezbyt zresztą jasna informacja<sup>72</sup> nie została jednak uzasadniona poprzez powołanie się na rękopisy

<sup>69</sup> Strony 9-40 tego rękopisu opublikowała MONTEVECCHI, *Documenti*, p. 587-620. Cf. poprzedni przypis.

<sup>70</sup> Jego zawartość znam jedynie na podstawie artykułu Bulatowej. Brak opisu tego rękopisu z Parmy w pracy Montevecchi.

<sup>71</sup> BULATOWA, *Rękopisy*, w druku.

<sup>72</sup> Być może jest to wynik kolejnych przekładów z jęz. włoskiego na ukraiński, a następnie na polski.

i wymaga sprawdzenia<sup>73</sup>. Zważywszy na tajemnicę jaka otaczała wykopaliska w Veleii oraz na nadzwyczajną rzadkość rękopiśmiennych ich opisów jest bowiem rzeczą całkowicie zaskakującą pojawienie się w Warszawie aż dwóch egzemplarzy bogato ilustrowanych rękopisów dotyczących tych odkryć. Rękopiśmienne opisy wykopalisk w Veleii, nigdy nie sygnalizowane, o ile wiem, w żadnym ośrodku poza Parmą i Piacenzą, nie były używane jako prezenty dyplomatyczne. Nie mógł też chyba nabyć ich, ani zamówić, w sposób legalny, żaden z agentów królewskich działających na terenie Włoch. Trzeba więc przyjąć, że był to efekt jakiejś kradzieży dokonanej już po r. 1765, kiedy to ustało prawie całkowicie zainteresowanie wykopaliskami w Veleii. W 1765 umiera książę Parmy Filip Burbon, w 1771 zostaje zdymisjonowany minister Du Tillot będący protektorem tych badań archeologicznych. W tej sytuacji można sobie łatwo wyobrazić przywłaszczenie kopii trzech rękopisów zawierających opisy wykopalisk w Veleii. Osoba, która znalazła się w ich posiadaniu, chciała się najprawdopodobniej ich pozbyć w sposób uniemożliwiający odkrycie kradzieży. Wywiezienie cennych zabytków do odległej Polski całkowicie zacierało ślady. Pewną analogią mogłaby być sytuacja opisana w liście Augusta Moszyńskiego do Stanisława Augusta<sup>74</sup>, informującym króla, że nie może on przysłać zbioru rysunków przedstawiających zabytki z Herculaneum. Istniał bowiem zakaz ich sprzedaży aż do momentu opublikowania komentarzy, czym nikt się nie zajmował. Można było jednak, jak pisze Moszyński, przy pomocy pewnych „sztuczek” (manege) tanio kupić poszczególne tablice. Naturalnie trudno mieć raczej nadzieję, żebyśmy poznali owe „sztuczki” w odniesieniu do sposobu nabycia rękopisów dotyczącymi wykopalisk w Veleii. Trzeba jednak pamiętać, że Stanisław August Poniatowski miał we Włoszech szereg agentów i pośredników, poprzez których docierały do króla różne dzieła sztuki z tego kraju<sup>75</sup>.

Gdyby informacja podana przez S. A. Bulatową o „podarowaniu” tych rękopisów królowi Stanisławowi Augustowi przez Ferdynanda, księcia Parmy pochodziła z jakiegoś zapisu zawartego w samym tekście, to, być może, mielibyśmy do czynienia z jakąś próbą kamuflażu nielegalnego nabycia. Sprawa sposobu dostania się rękopisów dotyczących Veleii do zbiorów królewskich w Warszawie musi być więc zawieszona. Może ona być wyjaśniona tylko poprzez szczegółową analizę rękopisów znajdujących się w Kijowie.

Opis biblioteki króla Stanisława Augusta, który pozostawili dwaj podróżnicy francuscy mówi, że w Zamku w Warszawie znajdowały się dwa identyczne egzemplarze opisu wykopalisk w Veleii. W Kijowie znajduje się tylko jeden. Jeśli informacja o dwóch rękopisach mówiących o wykopaliskach w Veleii nie jest jakąś pomyłką, to należałoby szukać jeszcze drugiego. Losy rękopisów zostawionych przez ostatniego króla Polski były bardzo burzliwe. Część z nich, poprzez bibliotekę Tadeusza Czackiego w Porycku<sup>76</sup>, a następnie Puławy, dostała się do zbiorów Czartoryskich w Krakowie<sup>77</sup>, a pewien drobny fragment znalazł się w Bibliotece Kórnickiej<sup>78</sup>. Archiwum królewskie zostało z kolei podzielone na kilka części i rozproszone<sup>79</sup>. Nie można też wykluczyć, że jeden z rękopisów dotyczących Veleii znalazł się w rękach Stanisława Poniatowskiego, bratanka ostatniego króla Polski. Jego zbiory zostały wywiezione do Rzymu, a po śmierci księcia uległy całkowitemu prawie rozproszeniu<sup>80</sup>.

Poszukiwania prowadzone w Polsce nie naprowadziły na żaden ślad po drugim egzemplarzu opisu wykopalisk w Veleii, zarówno w polskich zbiorach rękopiśmiennych ani też w zbiorach graficznych. Udało się jednak odszukać rękopis, który z biblioteki na Zamku Królewskim w Warszawie dotarł przez Krzemieniec do Kijowa. Jego pełne opracowanie oraz porównanie z innymi rękopisami znajdującymi się w Parmie i w Piacenza pozwo-

<sup>73</sup> Błędne jest też stwierdzenie, iż autorem trzech tomów opracowania wykopalisk w Veleii jest Franciscus Dominicus Galatinus Bergomas = Francesco Domenico Galatino z Bergamo. Cf. BULATOWA, *Rękopisy*, w druku. Nazwisko to nie występuje w bibliografii prac o Veleii, którą dają MONTEVECHI, *Documenti*, p. 625-630 i CRINITI, *La tabula*, p. 298-329, ani też w literaturze dotyczącej wykopalisk w Veleii.

<sup>74</sup> List z dn. 3 stycznia 1786, który publikuje MAŃKOWSKI, *Mecenat*, p. 60.

<sup>75</sup> Omówienie ich działalności: MAŃKOWSKI, *Mecenat*, p. 48 sq.; *Idem*, *Galeria*, p. 37 sq.; GODZIEJEWSKA, *Zbiory*, p. 94-97. Por. J. FABRE, *Stanislas-Auguste Poniatowski et l'Europe des Lumières*, Paris 1952, p. 421-423.

<sup>76</sup> K. BUCZEK, *Przyczynki do dziejów Biblioteki Poryckiej*, *Przegląd Biblioteczny* 10, 1936, p. 206-212; 11, 1937, p. 22-33.

<sup>77</sup> K. BUCZEK, *Z przeszłości Biblioteki Muzeum Książąt Czartoryskich*, *Przegląd Biblioteczny* 10, 1936, p. 181-199.

<sup>78</sup> M. KOSMAN, *Z dziejów Biblioteki Kórnickiej*, Wrocław 1984, p. 94-124 (Rozdział: „Bellum civile”. Spory o rękopisy między Kórnikiem a Czartoryskimi). Odmienne trochę J. ZATHEY, *Katalog rękopisów średniowiecznych Biblioteki kórnickiej*, Wrocław Warszawa Kraków 1963, p. XXXIV-XL.

<sup>79</sup> P. BANKOWSKI, *Archiwum Stanisława Augusta, monografia archiwoznawcza*, Warszawa 1958; S. GRZYBOWSKI, *Teki Naruszwicza. „Acta regum et populi Poloni”*, Wrocław 1960; Cf. J. ŁOJEK, *Paryskie archiwum książąt Poniatowskich*, *Przegląd Humanistyczny* 20, 1976, nr 1, p. 85-96; nr 2, p. 67-78; 21, 1977, nr 6, p. 155-165.

<sup>80</sup> O zbiorach ks. Stanisława Poniatowskiego patrz J. KOLENDO, *Największy skandal w dziejach badań nad gliktyką antyczną. Kolekcja gemm ks. Stanisława Poniatowskiego*, *St. Arch.* 1, 1981, p. 81-99 = KOLENDO, *Świat antyczny*, vol. II, p. 177-187 (z uzupełnieniami).

lą na lepsze poznanie tych cennych tekstów, które, mimo bardzo bogatej literatury, nie są w pełni opracowane<sup>81</sup>. Umożliwi to pogłębienie studiów nad Veleią, jednym z najlepiej znanych ośrodków miejskich północnej Italii.

Przypomnienie samego faktu pojawienia się nadzwyczaj cennych rękopisów dotyczących wykopalisk w Veleia w kolekcji ostatniego króla Polski ma też istotne znaczenie w badaniach nad recepcją sztuki antycznej w Polsce w okresie Oświecenia. Określenie wartości tych rękopisów znajdujących się w zbiorach na Zamku Kró-

lewskim w Warszawie, podobnie też jak identyfikacja znalezionej w Małopolsce unikalnego medalionu Licyniusza I czy też bardzo rzadkiego aureusa z Brzostkowa w Wielkopolsce pozwala trochę inaczej spojrzeć na kolekcjonerstwo Stanisława Augusta. Podkreślano często, że król, ze względu na znane trudności finansowe, nie miał zbyt cennych zbiorów sztuki antycznej. Jest to obserwacja prawdziwa. Jednocześnie jednak trzeba stwierdzić, że w kolekcji króla Stanisława Augusta na Zamku w Warszawie znajdowały się niekiedy prawdziwe cimelia.

## Addendum

Już po złożeniu do druku tego artykułu ukazała się podstawowa praca: T. KOSSECKA, *Gabinet rycin króla Stanisława Augusta*, Warszawa 1999, która w zasadniczy sposób pogłębia naszą znajomość zbiorów graficznych króla. Szczególnie istotne są informacje dotyczące zainteresowania Stanisława Augusta publikacjami G.B. Piranesi i jego syna Francesco. KOSSECKA (*op. cit.*, p. 118) cytuje list króla z 1776 r. polecający nabywanie wszystkich dzieł G. B. Piranesiego, których nie posiadał, oraz o kupowanie ich w przyszłości. W tym momencie król posiadał 18 tomów dzieł G.B. Piranesiego. Francesco Piranesi, syn sławnego Giovanni Battista, postarał się o zezwolenie na zadedykowanie królowi akwaforty przedstawiającej willę Hadriana w Tibur, a następnie przysłał monarsze 12 egzemplarzy z portretem Stanisława Augusta i podpisem: *graveur du roi de Pologne*. KOSSECKA, *op. cit.*, p. 28. Egzemplarz dzieła F. Piranesi, Teatro di Ercolano, Roma 1783, przechowywany w Gabinecie Rycin BUW ma naklejkę: *A Sa Majesté Le Roi de Pologne no 9*. KOSSECKA, *op. cit.*, p. 118 sq. oraz fig. 72 na p. 115.

## \* Skróty użyte w artykule

ALBERTRANDI, *Zabytki*

J. CH. ALBERTRANDI, *Zabytki starożytności rzymskich w pieniądzach pospolicie medalami zwanych, czasów Rzpltey i szesnastu pierwszych cesarzów. Zbioru ś.p. Stanisława Augusta Króla Polskiego*, Roczniki Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 3, 1804, p. 187-614; 4, 1807, p. 221-677; 5, 1808, p. 1-520 i odbitki, vol. I-III, Warszawa 1804-1808.

BATOWSKI, *Zbiór graficzny*

Z. BATOWSKI, *Zbiór graficzny w Uniwersytecie Warszawskim*, Warszawa 1928

BULATOWA, *Rękopisy*

S.O. BULATOWA, *Rękopisy Collectio Regia w zbiorach Instytutu Rękopisów BN im. I. Wiernackiego*, Rocznik Biblioteki Narodowej, w druku.

CRINITI, *La tabula*

N. CRINITI, *La tabula alimentaria di Veleia*, Parma 1991.

FORTIA DE PILES BOISGELIN

FORTIA DE PILES, BOISGELIN DE KERDU, *Voyage de deux Français en Allemagne, Danemarck, Suède, Russie et Pologne fait en 1790-1792*, vol. 5, Pologne et Autriche, Paris 1796.

DE KERDU, *Voyage*

GODZIEJEWSKA, *Zbiory*

G. GODZIEJEWSKA, *Zbiory starożytnicze Stanisława Augusta Poniatowskiego jako przejaw miłośnictwa antyku w Polsce w drugiej połowie XVIII wieku*, in: *Z dziejów miłośnictwa Antyku w Polsce*. Praca zbiorowa pod red. naukową A. Sadurskiej, Warszawa 1991, p. 77-150.

<sup>81</sup> Warto byłoby w tym miejscu przypomnieć opinię wybitnego badacza Veleii (CRINITI, *La tabula* p. 297 sq.), który mówi o „opere manoscritte sette- ottocentesche dotyczące tego miasta, a volta malamente o non ancora censite, quando non inaccessibili”.

li”. Dalej CRINITI, (*La tabula*, p. 298) stwierdza „resta tutto- ra in spe, del resto, nonostante vari appelli e promesse (di P.E. Arias, A. Frova, G. Luraschi, e.g.), almeno un loro completo ed attendibile registro generale”.

- KOLENDO, *Zbiory w Krzemieńcu* J. KOLENDO, *Studia z dziejów numizmatyki, Zbiory w Krzemieńcu*, Archeologia-Warsz. 20, 1969 (1970), p. 92-106 oraz przedruk z uzupełnieniami in: KOLENDO, *Świat antyczny*, vol. I, p. 143-158.
- KOLENDO, *Świat antyczny*, vol. I J. KOLENDO, *Świat antyczny i Barbarzyńcy. Teksty, zabytki, refleksja nad przeszłością*, Warszawa 1998, vol. I-II.
- MAŃKOWSKI, *Mecenat* T. MAŃKOWSKI, *Mecenat artystyczny Stanisława Augusta*. Opracowała Z. Prószyńska, Warszawa 1976.
- MAŃKOWSKI, *Galeria* T. MAŃKOWSKI, *Galeria Stanisława Augusta*, Lwów 1932.
- MIKOCCI, *Les anciennes collections* T. MIKOCCI, *Les anciennes collections d'antiquités en Pologne*, ArcheologiaWarsz. 37, 1986 (1987), p. 40-85.
- MIKOCCI, *Historia* T. MIKOCCI, *Historia dwóch warszawskich zbiorów zabytków antycznych: kolekcji Stanisława Augusta Poniatowskiego i i Michała Ludwika Paca*, Rocznik MNW 28, 1984, p. 401-455.
- MIKOCCI, *Najstarsze kolekcje* T. MIKOCCI, *Najstarsze kolekcje starożytności w Polsce (lata 1750-1830)*, [Archiwum Filologiczne, XLVI], Wrocław 1990.
- MONTEVECCHI, *Documenti Musaei nummorum* O. MONTEVECCHI, *Documenti inediti sugli scavi di Veleia nel sec. XVIII*, Aevum 8, 1934, p. 553-630.
- [J. CH. ALBERTRANDI], *Musaei nummorum ex remotiore antiquitate superstitem quod venale prostat Varsaviae compendiaria descriptio unde in eius notitiam empturi deveniant. Addita est mantissa nummorum recentioris aevi*, Varsaviae 1799.
- OLSZEWICZ, *Biblioteka króla* W. OLSZEWICZ, *Biblioteka króla Stanisława Augusta*, Przegląd biblioteczny 5, 1931, p.14-57.
- OLSZEWICZ, *Biblioteka na zamku* W. OLSZEWICZ, *Biblioteka królewska na zamku warszawskim*, Roczniki Biblioteczne 13, fasc. 3-4, 1969, p. 557-569.
- RUDNICKA, *Losy rękopisów* J. RUDNICKA, *Losy rękopisów z biblioteki króla Stanisława Augusta*, Kronika Warszawy 1980, fasc. 1 (41), p.119-136.
- SAWICKA, SULERZYSKA, *Straty* S. SAWICKA, T. SULERZYSKA, *Straty w rysunkach z Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, Warszawa 1960.

Chciałbym podziękować za pomoc przy zbieraniu materiałów do tego artykułu prof. Antonio Sartori z Università Statale di Milano, p. mgr Hannie Łaskarzewskiej, kierownikowi Pracowni Dokumentacji Księgozbiorów Historycznych Biblioteki Narodowej w Warszawie oraz p. dr Urszuli Paszkiewicz.